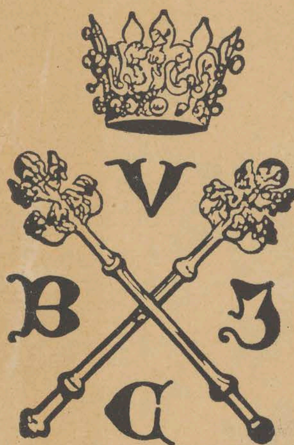




1/
2/
3/
4/
5/

MISCELLANEA.

1/ Barss Franciszek,Mowy za czterema stanami,przełożone z francuskiego.-Warszawa 1775,w druk. Piotra Dufoura.-K nlb.3.Str.176+K nlb.1.-E_{XII} Str.380.-

2/ Wiadomość o miast zasadzie w Polszcze.-Warszawa 1788,w druk,P.Dufoura.-K nlb.4.Str.99+nlb.1.-

3/ Jezierski Franciszek Salezy,Ktoś piszący z Warszawy dnia 11.lutego 1790 r.-Str.24.-E_{XVIII} Str.540.-

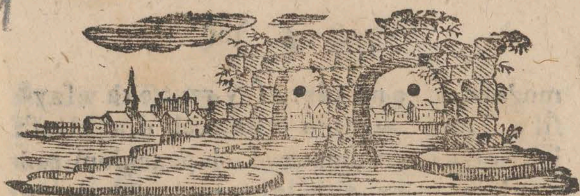
4/ Odpowiedź wóyta na zarzuty burmistrza./B.m.dr. i r./-Str.72.-E_{XXIII} Str.259.-

5/ Do PUNKTU pierwszego rządowych zasad myśl zgubiona./B.m.dr.i r./-Str-32.-

ODPOWIEDŹ WOYTA.



1



ODPOWIEDZ WOYTA

NA ZARZUTY BURMISTRZA



MOŚCI PANIE BURMISTRZU.

WYznałeś w swey rozmowie zemną, żeś Praw nie czytał, dopiero WMPanu teraz były okazane, Inwentarz Zeglickiego z ośmią Woluminami, gdy byłeś od Miasta Delegowanym na Seym do Warszawy, i okazany został WMPanu Tytuł = *Miasta i Mieszczanie* w 18. Arkuszach wydrukowany = Nie miałeś WMPan tyle czasu poznać i nauczyć się tych Praw, w tak krotkim czasie. Nie

możeſz więc na pierwſzy rzut oka wſzyſtko dobre w tych uſtawach dla Miaſt i Mieſzczan tłomaczyć, i poznałem też z wielu miar zupełnie mylne i pełne niewiadomości zdanie WMPana, ale nie tylko doſtrzegłem tey niewiadomości z Praw Koronnych, ale zupełnie okazałeś ſię niewiadomym z Praw Municypalnych Teutońſkich ktore ſprawuiąc Urząd Burmiſtrza wiedzieć i umieć powinieneś, na to wſzyſtko WMPanu odpowiedzieć przedſięwziąłem.

§ I.

o *Elekcyi Burmiſtrza i Radnych.*

Oświadczyłeś WMPan, iż czyniſz przygotowanie do przyſzłey Elekcyi Burmiſtrza, uproiektowałeś zwołanie Radzcow i onych uięcie, naganiłeś Kommiſſyią *Boni Ordinis* iż ta naruſzyła dawne Prawa, uchyliwſzy dożywotnich Radzcow a poſtanowiwſzy coroczną onych Elekcyą.

Na to WMPanu takie daię tłomaczenie = Spoſob takiey Elekcyi Burmi-

ſtrzow i Radnych w żadnym Polſkim i Litewſkim Mieście nie ieſt praktykowany, gdyż ten ani Prawem Municypalnym Teutońſkim, ani lokalnemi Przywileiami nie ieſt w tym ſpoſobie przepiſany.

Podług Praw Municypalnych, Przywileiow Lokalnych naydawnieyſzych, i ſtoſownie do nich zapadłych licznych na Miaſta Koronne w Aſſeſſoryi Koronney ordynacyi i Dekretow każde Miaſto ſkłada ſię z wolnego ludu.

Z pomiędzy tego wolnego ludu bydź powinny obrane raz na zawſze trzy Porządki czyli Stany Miaſta.

Pierwſzy Stan czyli Porządek ieſt Magiſtrat czyli Senat Mieyſki; naywięcey z 12. a naymniey z 6. Oſob Radzcow dożywotnich ſkładać ſię ma.

Drugi Stan czyli Porządek Sądowy z Woyta i Ławnikow, naywięcey z 12. a naymniey 6. Oſob dożywotnich formować ſię powinien.

Trzeci Stan czyli porządek Gminny całe Pospolstwo Miasta, reprezentujący; z Osob naywięcey 60. a naymniey 12. składać się powinien.

Ktora liczba Osob w trzech Porządkach Magistratowych, stosownie do obszerności, wielkości i ludności każdego Miasta applikowaną bydź powinna.

Pierwszy Porządek Rada albo Magistrat powinien bydź uformowany z naymaiętnieyszych, światłych i znacznych zaźdego Miasta Obywatelow, ktory Rząd dobry w Mieście utrzymywać, i sprawy Sądowi swemu przynależące rozsądzać iest winien.

Nikt zaś inaczey do Urzędu Radzcy przystępować nie może, dopoki Rok ieden przynaymniey nie był Ławnikiem. nikt zaś Ławnikiem bydź nie może, kto nie sprawował Urzędu Gminnego Rok ieden lub więcey. Nikt Gminnym bydź nie powinien, kto nie był przysięgłym i dobrze osiadłym Mieszczaninem.

Takie więc ſą ſtopnie Urzędow Mieyſkich i Elekcya onych naſtępnym odbywać ſię winna ſpoſobem.

Magiſtrat z Radzcow złożony, Oſob dożywotnich . tak Radnych Elekcyą odprawia. = Gdy Radzca umrze, lub od ſwego Urzędu innym ſpoſobem oddalonym zoſtanie, albo ſię od tego Urzędu zrecesſuie, pozoſtali Radni ſami na Ratuſz ſię zſzedłſzy większością Wotow ſekretnemi kreſkami, nie zkądinąd tak tylko z Koła Ławniczego Oſobę nayzdolnieyſzą do Koła Radzieckiego obrać i do ſiębie wezwawſzy przyſięgę Prawem przepiſaną od niego odebrać winni. Ktory tym ſpoſobem obrany Radny nie czaſowym ale dożywotnim Radzcą bydź powinien.

Ławnicy zaś, to ieſt niżſzego rzędu Urzędnicy, gdy z ich Koła iedna Oſoba czy to za wezwaniem oney do Magiſtratu, czyli przez śmierć ubędzie, więc pozoſtali inni Ławnicy do Ratuſza ſię zeyść i tam podobnież nie inaczey iak z Koła Gminnych Mężow O-

ſobę nayzdolnieyſzą takoż przez ſekretne Kreſki obrać powinni, a ktory będzie miał naywięcey Wotow, dzieło Jego Elekcyi w Protokuł zapiſane, przez Ławnikow podpiſane i do Magiſtratu wraz z nowo-obranym odeſłane bydź powinno, a tak Magiſtrat czyli Burmiſtrz z Radzcami od tego nowo-obranego Ławnika przyſięgę Urzędowi temu przepiſaną odebrawſzy, na mieyſce naymłodſze do Ławicyj inſtallować go powinien.

Gminni, ktorzy ſą iſtotnemi Reprezentantami ludu, i Plenipotentami Poſpolſtwa, a przyſzłemi Kandydatami do Urzędow Ławniczego i Radzieckiego powinni bydź z ludzi uczonych, świątłych dobrze oſiadłych obieranemi, gdy więc w Gminie czyli w trzecim porządku Gminnym Mieyſce zawakuie, tedy pozoſtali Gminni, będą mieli przez całe Poſpolſtwo z uczciwych Obywatelow zaleconych czterech lub więcey Kandydatow, a zgromadziwſzy ſię na Ratuſz z pomiędzy tych Kandydatow iednego lub więcey podług potrzeby na Urząd Gmin-

nego podobnież przez kreſki ſekretne obrać, a obranego i naywięcey Wotow maiącego Magiſtratowi prezentować, od ktorego Magiſtrat przyſięgę odebrawſzy na Urząd Gminnego potwierdzić i na naymłodſze mieyſce inſtallować go powinien.

Tak więc złożone trzy Porządki, formuią iſtotny Magiſtrat z Radzcow, Ławnikow i Gminnych. Te trzy Porządki w imieniu całego ludu Miaſtem rządzić w gatunkach ſzczegulnych ſądzić, Burmiſtrzow, Woytow i Urzędy Ekonomiczne obierać, i wſzyſtko w imieniu całego Miaſta ſtanowić *Ex jure locali* Prawo maią.

Burmiſtrz będąc pierwſzą Oſobą w Mieście, ten nie zkąd inąd iak tylko z pomiędzy Radnych dożywotnich bydź obieranym powinien. A ze każdy Radzca ieſt Kandydatem do Urzędu Burmiſtrza czyli Prezydenta, dla tego żaden Radzca pod czas Elekcyi Prezydenta na Ratuſzu znaydować ſię nie może.

Ponieważ zaś Prezydent czyli Burmistrz nie dożywotnim, lecz corocznie obieranym podług Praw Municypalnych bydź musi; Elekcya przeto ta nie tak iak WMPan rozumiałeś ale w następnym sposobie we wszystkich rządnych Miastach dzieie się.

Po skończoney roczney Funkcyi Prezydenta następuie w każdym Roku nowa Elekcya, dla ktorey w każdym Mieście dzien ieden w Roku przez uchwałę Miasta oznaczonym bydź powinien, po podziękowaniu więc za Urząd Burmistrzowski zeszłego Burmistrza, wszyscy Radzcy ponieważ są Kandydatami do tey Funkcyi, ani częstowanemi od nikogo, ani sami częstować nikogo nie powinni, ale wszyscy z zeszłym Burmistrzem z Ratusza zeyść i do domow swych rozeyść się powinni, a tylko zostaią się na Ratuszu sami Ławnicy i Gminni, do ktorych to Gminnych po niektorych Miastach starsi Konfraternii Kupieckiey, Starsi Cechmistrze rękodzieł i kunsztow wzywani bywaią.

Ci tylko pod prezydencyą Starſzego Ławnika na Ratuſzu ſię pozoſtawſzy, Sessyą Elekcyiną Burmiſtrza odbywaią tym ſpoſobem.

Nayprzod Starſzy Ławnik przeczyta liczbę Radnych z Imion i przezwiſk, i oświadczy że Radni podług Prawa wſzyſcy ſą Kandydatami do Funkcyi Prezydentſkiey; powie iż każdy obieraiący ma Prawo przez ſekretne Wota dawać ſwe Wotum na kogo chce, z pomiędzy tychto Radnych — Piſarz zaś Mieyſki tey Seſſyi przytomny, Kartek tyle ile ieſt przytomnych obieraiących urządzi i one obieraiącym rozda.

Każdy więc Ławnik Gminny i Starſzy Cechowy, podług woli ſwey nie ſchodząc z Ratuſza ani Izby obradney, w ktorey nikt oprocz obieraiących znaydować ſię niema, na kartce ſobie daney czyli liście do tego przygotowaney, napiſze Imie Radnego, kogo ſobie życzy mieć Prezydentem, a takową kartkę czyli liſtę napiſaną i zwiniętą w Wazon na ſtole ſtoiący włoży, a gdy wſzyſcy

obieraiący takowe ſwe Wota ſekretne (gydż inaczey nigdy i nigdzie Elekcya Burmiſtrza odbywać ſię nie może) w iedenże Wazon włożą; Starſzy Gminny w przytomności wſzyſtkich obieraiących też Wota z Wazonu wybierać i każdego Radzcy na ktorego dane Wotum Imie czytać, a Starſzy Ławnik i Piſarz takowe Wota do każdego Radzcy dawane, konnotować powinni; obrachowawſzy zaś każdego Radzcy Wota, ktoren takowych naywięcey mieć będzie, ten na Urząd Burmiſtrza ogłoſzonym zoſtanie.

Zgromadzone więc dwa Porządki po nowo obranego Burmiſtrza z pomiędzy Gminnych i po innych Radzcow w domach pozoſtałych poſzlą, ktorzy Radzcy w Izbie ſwey zaſiadłſzy, gdy odbyta Elekcya przed niemi przeczytaną zoſtanie, natychmiaſt pierwſzy z porządku Radzca obranemu nowemu Burmiſtrzowi Rotę przyſięgi dyktować ma, ktorą nowo obrany wypełni w przyto-

mności ludu i mieyſce ſwe Burmiſtrzowſkie zaſiąść powinien.

Gdyby ſię zaś w Wotowaniu Ławnikow i Gminnych na Burmiſtrza z pomiędzy Kandydatow Radnych rowność kreſek czyli Wotow znalazła, ktoraby między dwoma naſtąpiła, tedy dway *in paritate* obrani, wyſzedłſzy z Koła Radzieckiego, drugim Radzcom nie obranym wolność kreſkowania ſię ſekretnego zoſtawią, ktorzy przez większość Wotow ſekretnych, iednego z pomiędzy dwoch Elektow obiorą, a gdyby ſię ieſzcze raz *paritas* i w Wotowaniu Radnych zdarzyła, na ten czas dzieła rowności Wotow odeſłać ſię powinny do naywyżſzey nad Miaſtami Zwierzchności ktora tę rowność rozwiąże i iednego Burmiſtrzem czyli Prezydentem z pomiędzy dwoch poſtanowi.

W niektorych atoli Miaſtach ta rowność Wotow między dwoma tak załatwianą bywać zwykła, że dwom Radzcom w rowności Wotow obranym dawać ſię zwykły kałkuły, ieden czarny, drugi

biały i te bywaią w Wazon włożone, a ktory z tych Elektow wyciągnie Kakuł biały, ten Prezydentem, a kto Kałkuł czarny Woytem obierany bywa, i tak bez traktamentow wſzelkich, bez zwoływania całego ludu Elekcye Burmiſtrzow odbywaią ſię, tak ſię i w naſzym Mieście odbywać powinny. ale WMPan nie znaiac Praw Municypalnych i Kraiowych i Ordynacyi Aſſeſſorſkich iak w ſwey rozmowie wyznałeś, nie dziwuię ſię temu, że wiele rzeczy ieſteś nie wiadomy.

Kommiſſya *Boni Ordinis*, że takoż bez wiadomości Praw Municypalnych poſtanowiła wſzyſtkich Magiſtratowych Oſob co roczną Elekcyą, przez co i Prawa Municypalne i Przywileia ſzczegulne uchyliła, i niepotrzebne zamięſzanie dobrego w tym Mieście Rządu uczyniła, należy o poprawę tey Ordynacyi udać ſię do Sądow Aſſeſſorſkich, gdzie nie wątpliwa naſtąpioney odmiana.

Gdybyś przeczytał Ordynacye w Sądach Aſſeſſorſkich Koronnych dla Miaſt

Krakowa, Warſzawy, Sandomierza, Zytomierza, Bielſka, Podlaſkiego, Lublina Brześcia Kuiawſkiego i innych Miaſt dobrze urządzonych przepiſane, przekonałbyś ſię o tey prawdzie i nie myślałbyś tak opacznie o przyſzłey Burmiſtrza Elekcyi.

Obiaśniwſzy WMPana o Elekcyi Radnych, Ławnikow, Gminnych i Prezydentow Miaſt, przedſięwziąłem WMPanu odkryć ſpoſob Elekcyi i władzą Sądowniczą Woytow.

§ 2.

O Woycie

Woytoſtwa po Miaſtach tak Koronnych iako i Litewſkich, Xiążęta i Krolowie lokuiący Miaſta nadawali Prawem Dziedzictwa Oſobom Prawo Mieyſkie znaiącym, pod obowiązkiem ſądzenia i porządku w Miaſtach doglądania.

Temi Woytoſtwami Sukceſſorowie tak ſię dzielili, iak innemi Dobrami Dziedzicznemi natury Mieyſkiey, tak że

z czaſem tych Woytoſtw podzielonych doyść nie było można.

Wiele takowych Woytoſtw ſądowych Miaſta Prawem dziedzictwa ſkupiły i ſame ſobie też Miaſta Woytow z pomiędzy Radzcow co rocznie obierały.

Ktore więc Miaſta ſkupiły Woytoſtwa w Koronie do R. 1563. w tych dziedziczeniu pozoſtały ſię z wolnym co rocznie Woytow obieraniem.

W R. 1563. gdy zaſzła Konſtytucya ſkupienie Woytoſtw na Stoł Krolewſki onakazuiąca, Woytow dziedzicznych oprocz tych, ktore Miaſtom inkorporowano, otaxować i przez cztery dożywocia wytrzymać dozwolono.

Po R. tym 1563. rożne Woytoſtwa po Miaſtach w Koronie Miaſtom przez ſzczegulne Konſtytucye inkorporowano, o czym zobacz Summaryuſz Zeglickiego pod Tytułem *Woytoſtwa.*

W Wiel-

W Wielkim Xięſtwie Lit: podobnież Dziedziczni Xiążęta Woytoſtwa rozdawali iednym dziedzictwem, drugim Prawem dożywocia.

W Mieście Wilnie i Kownie Woytoſtwa Oryginalnie były nadane Prawem dożywocia Oſobom zaſłużonym u Xiążąt, te potym zoſtały inkorporowane Miaſtom tym, z wolnym Woytow obieraniem, powinnyby były te Miaſta od czasu tych inkorporacyi obierać ſobie Woytow z pomiędzy Radnych corocznie nie dożywotnich iak to dotąd czynią.

Lecz że źle tłomaczono Przywileia *Incorporationum*; do tąd ieſt w tych Miaſtach zwyczay obierać Kandydatow z pomiędzy Radzcow z ktorych JKMc iednego Woytem dożywotnim zwykł przywileiować, co iednak bydź nie powinno, ale Woytow tym ſpoſobem iak w Miaſtach Koronnych obierać powinni corocznie.

Toż ſamo należy ſię rozumieć o Mieście Połocku, ktoremu z Przywileiu Alexandra W. X. Lit. w R. 1596. danego ſamo wolne z pomiędzy Radzcow obieranie Woyta należy ſię.

W Miaſtach Bielſku Podlaſkim, Łucku, Krzemieńcu, Włodzimierzu, Brześciu, Lit: Woytoſtwa te dane były Prawem dziedzicznym Oſobom prywatnym.

W Bielſku R. 1430. przez Alexandra Witolda potym R. 1501. przez Alexandra Krola, dane było tymże Prawem dziedzictwa Hoppenowi Mieſzczaninowi Gdańſkiemu, 1526. Miaſto Bielſk takowe Woytoſtwo ſkupiwſzy, przez Zygmunta I. przed Unią z wolnym Woyta obieraniem wcielone na rzecz Miaſta zoſtało. W Łucku, R. 1501. Sygnatorowi dane było także dziedzictwem Woytoſtwo, ktore Krolowa Bona od Sukceſſorow Sygnatora ſkupiwſzy w R. 1544 co do intrat do Staroſtwa Łuckiego a co do Juryzdykcyi i obierania Lant-Woyta Miaſtu Łuckowi inkorporowała.

Potym Zygmunt August w R. 1548. toż Woytoſtwo co do intrat nadał wiecznością Jwanowi Borzobochatemu z wolnym onego za pozwoleniem Krolewſkim odrezygnowaniem. W Krzemieńcu dane było Woytoſtwo przez Wielkiego Xiążęcia Swidrygała Jurkowi Niemcowi z Buſka w R. 1438. Prawem dziedzictwa, a gdy Jego Potomkow nieſtało, oddane zoſtało Prawem dożywotnim w R. 1568. Nowoſielckiemu i od tąd chodzi za Przywileiem dożywotnim.

W Włodzimierzu Alexander dał Woytoſtwo Prawem Lennym Mieſzczaninowi Krakowſkiemu, a w czaſie małoletności jego Sukceſſorow, Magiſtrat Włodzimierſki poſtanowił Opiekunami, i dał moc obierania Miaſtu Lant-Woyta, oddaliwſzy kobiety od ſprawowania Juryſdykcyi Sądowey.

W Brześciu Lit: Woytoſtwo dane było Prawem dziedzictwa Mieſzczaninowi Krakowſkiemu. Zygmunt I. w R. 1538. iak świadczy Metryka Lit: w Xiędze 57. fol: 137. pozwolił Burmiſtrzom

Radzcom i całemu Pospolstwu Miasta Brześcia skupić toż Woytostwo, tymże Prawem na rzecz całego Miasta, co dotąd skutku swego nie wzięło.

W innych zaś Miastach Litewskich oprocz tu wymienionych Przywileiami dziedzicznych Xiążąt, postanowiono Woytostwa dożywotnie a w drugich od wolney Elekcyi Miast zależące.

Unia R. 1569. nadania te przed-Uniowe zatwierdziła, w iakim więc były stanie rzeczy przed Unią, w tym zostaią się dotąd, tylko że w Miastach nie ktorych są źle użyte.

Woyt albowiem będąc tylko Sędzią Mieyskim w Rządy i Elekcye Magistratow wdawać się nie może, czyli on iest przez Miasto obieranym corocznie, czyli też Przywileiowanym dożywotnie, czyli Dziedzicem bądź Lennikiem.

Konstytucya R. 1775. wszystkie Krolewszczyzny i Starostwa przeznaczyła

Prawem Emfiteutycznym Kommiſſyom Skarbowym więcey daiącym Arendy na lat 50. rozdawać, napiſała o Staroſtwach Sądowych, że te przez Kommiſſyą rozdawane bydź nie powinny, lecz Staroſtow Sądowych Ziemie i Powiaty obierać i do Patentowania na Urząd Sądowy, Krolowi Jmci podawać maią.

Tož ſamo rozumieć należałoby o Woytoſtwach Sądowych po Miaſtach, iż gdy też Woytoſtwa co do intrat idą na Licytacyą, Miaſta Woytow do Sądownictwa obierać by powinny; lecz nie tak ſię dzieie, Kommiſſye Skarbowe licytuiąc Prowenta Woytoſtw oddaią one wraz z Juryſdykcyą Sądową licytuiącym.

Ta rožnica Praw o Woytoſtwach, ieſt Miaſtom ſzkodliwą. Woytoſtwa te ktore dotąd w dziedziczney naturze ſię znayduią, i Woytowie dziedziczni odumarłſzy, gdy Wdowę lub Dzieci niedoroſłe zoſtawią, czynią przez to w Miaſtach nieporządek, i Miaſta wyſtawiaią na nieład. Wypadałoby prośić

Rzeczypospolitey tym Miastom, aby te Dziedziczne Woytostwa Miasta skupić mogły, gdyż procz tego te Woytostwa nie Ziemskim lecz Mieyskim Prawem dziedzictwa nadane były.

Gdzie zaś są Woytostwa ani nie inkorporowane Miastom, ani nie nadane Dziedzictwem, żeby Emfiteutyczni onych Possessorowie Jurysdykcyi Sądowey nie mieli, a Miasta aby sobie same Woytow Sądowych obierały, gdyż każdy Uprzywileiowany w Mieście Krolewszczyzny Possessor, nie sprawiedliwości, i porządku, lecz tylko swoich poszukuie z krywdą Miasta intrat.

O Rachunkach.

Nadmieniłeś WMPan że Prawa Koronne nakazały czynić Miastom Rachunki z dochodow ogulnych Miast przed Starostami i Kommissarzami od Stanow wyznaczonemi.

W tey Materyi starać się będę iak nayrzetelney WMość Pana obiaśnić.

Każde rządne Towarzystwo Ludzi powinno się starać, nie tylko o pomnożenie bogactw szczegulnych, ale i o przymnożenie dochodow ogulnych, na dobro towarzystwa ludzkiego i utrzymywanie jego Exystencyi koniecznie potrzebnych.

Kray tak obszerny pod panowaniem Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey Polskiey będący, iaki przed rozbiorem dwoistym znaydował się, był Kraiem nayuboższym w Europie, chociaż liczni Obywatele tego Kraiu byli tak możni iż wielu ich liczyło i liczy więcey Milionowe intraty.

Dla czego zaś ten tak wielki Kray miano za Kray nyuboższy? o to dla tego, że tylko każdy starał się o pomnożenie intrat szczegulnych, a nie starał się o pomnożenie intrat Narodowych ogolnych.

W tym wzgledzie spoyrzyi WMPan na wszystkie Miasta w Koronie i W. X. Lit: położone, ktorych Stan bardzo bogaty i w dochody ogolne obfity byda

wnosiłeś, a weyrzy WMPan w istotę tych wielkich Miast funduszow o ktorych nadmieniłeś.

Naypierwey spoyrzy na Miasta Krakow i Wilno, te dwie naydawnieysze dwoch Narodow Stolice, co też to one maią za fundusze? tak bardzo w myśl Wielkości WMPana wpadaiące, aż znaydziesz cały fundusz Oryginalny z Łaski panuiącyh nadany na Lokacyą Ziemię bardzo obszerną murami i wałami ocerklowaną, chcesz poyść za mury i wały aż znaydziesz same Jurysdyki Krolewskie, Duchowne Biskupie, Kapitulne, Klasztorne i Ziemiańskie, na ktorych tym Miastom nie tylko nie wolno Jurysdyki Sądowey rozpościerać, coż dopiero Jntrat poszukiwać.

Zapewne w oczy WMPana wpadł Folwark Dąbie o 6ciu Kmieciach do Miasta Krakowa należący, za własne Mieyskie pieniądze kupiony, albo Folwark Łukiszki, wreszcie od rozbioru Duchownych i Szlachty Miastu Wilnu pozostały.

Albo Folwarki Miaſt Poznania, Kaliſza, Wſchowy, Brześcia Kuiawſkiego, Wielunia, Szrema, Kościana, własne tych Miaſt od Szlachty Prawem Ziemſkim przed Konſtytucyą Roku 1611. pokupione.

Bądź Miaſt Grodna i Kowna folwarki po za Miaſtem będące, od Szlachty niechcącey odbywać ſłużby woienney, a wolącey bydź pod Prawem Magdeburſkim, ktora ſię za pozwoleniem dziedzicznych Krolow przed Unią do ciała Miaſt tych z ſwemi dziedzicznemi gruntami wcieliła i poſiadaiąc ſwe grunta dziedzictwem a wziąwſzy obowiązek płacenia Podatkow Krolom, też grunta ſwe Mieſzczanom wyprzedała.

Wreſzcie ſpoglądaſz WMPan na te ludne i bogate woczach WMPana Miaſto Warſzawę, ktorą zapewne rozumieſz że muſi mieć bardzo wielkie funduſze, aż tym czaſem znaydzieſz cały ten obręb Miaſta Warſzawy lokowany na 32. Włokach i z ktorych tylko 4. Włoki w dziedzicżeniu Miaſta pozoſtaie ſię.

Zdziwiſz ſię zapewne, a ktoż tę Warſzawę przed trzemaſet lat murami i wałami opaſał, zapewne to z funduſzow tych wielkich na utrzymywanie ammunicyi i fortec nadanych, aż oto był funduſz do czaſu przez Jana Xiążęcia Mazowieckiego Roku 1378. pozwolony, ktory Wſie Stołowe w koło Warſzawy będące, to ieſt: Uiazdow, Wolą, Wawrzyſzewo, Powązki i inne dawſzy Miaſtu na obwiedzenie murow tego Miaſta po dopełnieniu czego, też wſie odebrał, i funduſz ow uſtał.

Wſzyſtkie Miaſta w Koronie cały funduſz od Krolow miały taki, że na lokacyą każdego Miaſta dawali Krolowie i Xiążęta kilka lub kilkadzieſiąt włok gruntu, aby ſię Miaſta na nich ſadowiły, i to były iſtotne Terrytorya Miaſt lokalne.

Lud z Zagranicy przybyły Prawem Niemieckim obdarzony, te lokalne Municypia obwodził murami, nie z funduſzow ogolnych, lecz z przemyſłu ſwe-

go i dobrowolnych składek, aby miał zasłonę od napaści nieprzyiacielskich.

Gdy zaś zniknęła broń kuszow, strzał i kopii i wież drewnianych mury burzących, a nastała broń ognista, te Municypia bombow i możdzierzow wytrzymać nie mogły.

Gdy zaś donoszono Zygmuntowi Augustowi, że Miasta maią nadane Dobra na utrzymanie fortec, a tych fortec Miasta nie opatruią, następowały te Konstytucye, o ktorych Panie Burmistrzu wspomniałeś, gdzie do Starostow Sądowych, ktorzy byli oraz Kommendantami fortec dodawano Kommissarzow, i takie Kommissye odbywały się w Miastach Krakowie, Sandomierzu, Lublinie, Lwowie, Poznaniu, Brześciu Kuiawskim i Wieluniu, dochodzono tych funduszow, szukano ich, ale ich nie znaleziono, przeto końcem utrzymania tych fortyfikacyi odsyłano do Krola Imci po pieniądze, a że ich nie dano, fortece te poupadały, resztę Szwedzi w Roku 1658. i daley, a nakoniec Starosto-

wie naylepſi Miaſt Krolewſkcih goſpodarze, ktorzy umieli ſłuchać rachunkow do ſwey ſzkatuły, z reſzty ozdob tych Miaſt pozbawili.

Zebym zaś WMPana przekonał kto fortece i Zamki utrzymywał, ieſt dowodem naypoźnieyſzym Metryka Litewſka, maiąca w ſobie Rewizye Zamkow Ukrainnych Kiiowa, Zytomierza, Owrucza, Mozyrza Czarnobyla, Oſtra, Łucka, Krzemieńca, Włodzimierza, Bracławia, Winnicy, Czerſkaſs, Kaniowa, w latach 1545. i 1552 odbyte, w tych WMPan doczytaſz ſię i zupełnie przekonaſz: że Zamki te Ukrainńe utrzymywali naprawiali, ſtrzegli i ludzmi oraz prowiantem opatrowali, Ziemianie z dziedzictw Ziemſkich i Mieſzczanie z Dziedzictw Mieyſkich, każdy w proporcyą wielości Ziemi przez ſiebie poſiadaney, dopoki więc tak Szlachta iako i Mieſzcanie Bramy, Baſzty, Horodnie w tych Zamkach utrzymywali, dopoty, iakażkolwiek w nich ammunicya trwała, lecz gdy Przywileia *Unionis* Litwy i Woiewodztw Kiiowſkiego, Bracławſkie-

go i Wołyńskiego w Roku 1569. ktore przeczytay *Vol: 2do Legum Regni*, Szlachtę od naprawy i straży Zamkow uwolniły, i te Zamki i ich fortece upadły, włożony był potym ten obowiązek na Starostow, lecz Ci otym nigdy nie pamiętali, myśląc tylko iak i Zamki i Miasta Krolewskie zniszczyć, a iak naywięcey Dobr Dziedzicznych z intrat Dobr Krolewskich nabywać.

Lecz gdyby też na wspomnione Miasta Ukrainne chcieć ieszcze ten obowiązek ożywić, z Ziem Miastom nadanych, tedy nie wiem gdzie tych Ziem Mieyskich szukać, kiedy na całey Ukrainie tylko exystuie Miast 4. w Mozyrskim Mozyrz, w Owruckim Owrucz w Zytomirskim Zytomierz, w Kiiowskim żadne, w Bracławskim Winnica, zaś niegdyś mocne fortece Bracław, Lityn Czechryn, Kryłow, na samym pograniczu Czerkassy, Dymir z wszystkich swych nadań ogołocone Pańszczyznę robić muszą, a Starostowie Szlachta lub Duchowni ich funduszowe Ziemie posiadaią.

Pytam się więc, z czego te nieszczęśliwe Miasta będą utrzymywały, Arsenały i fortece, gdy same nic nie maiąc wszystkie swe dochody Starostom rzetelnie oddaią, pracuiąc na nich na Pańszczyznie, i podrożach ustawicznych.

Spoyrzyimy tylko ieszcze na 150. Miast Krolewskich w Litwie, ktore Konstytucya Roku 1776. skassowawszy, z nadań Oryginalnych przed Uniowych ogołociwszy, z własnych ich Dziedzictw Czynsz do Skarbu płacić nakazawszy, a resztę swobod i funduszow Miast wraz z Juryzdykcyą nad niemi, Starostom oddała, z czegoż te Miasta będą się rachowały, gdy im wszystko odięto, Mieszczanow za granice Państw Rzeczypospolitey wypędzono, a na mieysce ich Zydow osadzono, a pozostałych Mieszczan w Rolnikow i Poddanych obrocono.

Krzywdy tey tak nieznośney, ktorą w Roku 1776. wyrządzono Miastom pomienionym każdy czułą duszę maiący, a zwłaszcza ten ktoren dał swą kreskę na zro-

bienie iey albo był nieczułym, kiedy ią tworzono wſtydzić ſię powinien. Staroſtowie na ktorych inſtancyą te Prawo ſtanęło, pomarli wprawdzie, ale ieżeli wierzą co Religia podaie, że grzech niebędzie odpuſzczony poki krzywda nie będzie wrocona, tedy zapewne tworce tey uſtawy, ciężko przez wyrok ſprawiedliwego Boga karani będą a ia powiem tę wrożbę *de male lucratis tertius non gaudebit hæres.*

Zgorſzyłem ſię zaś z WMPana rezonowania, gdyś śmiał przedemną mowić Mości Panie Burmiſtrzu że *Konſtytucya Roku 1776. deklarowała wolność Mieſzczanom, bo im pozwoliła wolnego z ſwych ſadzib wyiścia i wyprzedania ſię.*

Sliczny ſpoſob myślenia, wſtydzę ſię że ieſteś moim kolegą, gdy maſz tak nieczułe ſerce; piękna wolność, wyiścia z ſwych ſadzib, zoſtawiwſzy zapracowany maiątek w ręku drapieżnego Wilka, wyprzedać ſię, a ktoż będzie kupować rzecz tę odemnie, ktorą

Ja dziedziczyłem, a ktorą mi nie ſprawie ſliwie wydarto: niech mię Bog broni i potomkow moich żebym tak myślał nie po ludzku i barwił rzecz okropną kolorami tak mylnemi.

Idąc zaś do ſamey iſtoty o Rachunkach, ktore każde Miaſto mieć powinno, gdyż chociażby żadnych gruntow Wſiow i folwarkow nie poſiadało, przecież ſwe ſkładki placowe z Czynſzow, z domow, z handlow i Rzemioſł mieć muſi, te wſzyſtkie dochody ſą właſnością ludzi Miaſto ſkładaiących, odbierać rachunki od ſzafarzow tych dochodow Mieyſkich, ma nayſłuſznieyſze Prawo, lud, ktory ie ſkłada; z rzeczy wielkich brać potrzeba miarę względem mnieyſzych.

Cały Narod Polſki ſkłada podatki, te wſzyſtkie idą do iednego zrzodła, dopiero od Roku 1764. do Kommiſſyi Skarbowey.

Kommiſſya Skarbowa, z zabranych podatkow ſzafuie na potrzeby Kraiu

pie-

pieniądze, tym ktorym Prawo przeznaczyło, ten cały Narod wybiera Reprezentantow Narodu na Seym, Seym do słuchania Rachunkow Kommissyi Skarbowey, Osoby z pomiędzy siebie, wyznaczá gdyż Narod Deputowanym wierzy, bo cały zbior Reprezentantow Narodu nie może słuchać i drabować wszystkich szczegułowych Kommissyi Skarbowey czynności, Deputowani wyexaminowawszy takowe Rachunki, donoszą o rzetelności onych Stanom, a Stany wierząc tym doniesieniom, kwituią Skarb utrzymuiących.

Tym sposobem podług Praw Municypalnych dzieią się we wszystkich rządnych Miastach Rachunki Mieyskie, Skarbem Mieyskim nie Pan Burmistrz, iako Prezyduiący w Radzie Rządowey i Sądowey Miasta zarządzać, dochody wybierać i one szafować powinien, ale powinien bydź obrany Podskarbi, czyli Kassyer Mieyski z pomiędzy Radzcow, ktory powinien bydź dobrze osiadły, z drugiego Rzędu Ławnikow powinien mieć dodanych dwoch Ekonomow i z

trzeciego Rzędu Gminnych podobnież dwoch Ekonomow za Assessorow.

Ten Urząd Ekonomiczny z trzech lub pięciu Osob albo siedmiu, podług obszerności Miasta złożony w każdym Porządku Magistratowym przez sekretne Wota sposobem powyżey opisanym obranych składać się powinny, wszystkiemi Dobrami Miasta zarządzać i o pomnożenie onych starać się powinien, nikomu nic bez Assygnacyi w Expensach mnieyszych Prezydenta z Magistratem, a w większych Magistratu z Porządkami Protoculatim nastąpionych wydawać, wszystkie Prowenta i wydatki Mieyskie w Xięgę Rachunkową w pisywać, Assygnacye Magistratu i Porządkow Miasta adnotować, a na tydzień przed skończeniem Funkcyi Prezydenta w każdym Roku i nową Elekcyą inszego takowe Rachunki na Sessyą Publiczną Magistratu i Porządkow Miasta przynieść, a Magistrat wraz z Porządkami do takowych Rachunkow wysłuchania, Osoby pewne *ex Gremio* wyznaczyć, ktorzy wyznaczeni zrewidowawszy wszystkie

co do grosza Rachunki, na następną Sessyą Magistratowi i Porządkom Miasta o rzetelności lub podeyrzeniu onych pod obowiązkiem przysięgi donieść powinni, Magistrat więc z Porządkami takowe Rachunki podpisawszy, Remanent i gotowiznę odliczywszy, i *pro Cassa* zostawiwszy, przeszły Urząd Ekonomiczny skwitować, do obrania nowego przystąpić, i podobnież następcom sprawienie się przepisać powinien.

Takowe zaś Rachunki w Xięgi wpisywane, i każdemu do czytania wolne bydź powinny, i gdyby Ekonomia kogo skrzywdziła, o tym w Magistracie skarga i doniesienie i proceder prawny z popierania Instygatora nakazany bydź może.

A gdyby Zwierzchność naywyższa wiedzieć o stanie Kassy Miasta chciała, w nayodlegleyszey potomności łatwo o tym przekonaną bydź może.

Taki iest Rząd i Administracya dochodow wszystkich Miast rządnych, ta-

ki ſpoſob przypiſało Prawo Municypalne, a ieżeli w ktorym Mieście ieſzcze do tego Porządku nie przyſzło, ieſt albo przemocy albo niewiadomości ſkutkiem *Errores non ſunt allegandi ſed corrigendi.* Nie było ładu w Rachunkach Narodowych do Roku 1764. mądra uſtawa uczyniła tego poprawę, a wzięła prawidło z Praw Municypalnych; w Miaſtach wſzyſtkich ten ſam Rząd bydź powinien, ale Kray był nie czułym na wzroſt lub upadek Miaſt.

Mogli Szlachta ſprawuiący Magiſtraty w Miaſtach korzyſtać z dochodow Mieyſkich, bo nie było Magiſtratury zwierzchniey Kraiowey, ktoraby tego doglądała, lecz gdy Miaſta do ſwych własności powrocone zoſtaną, i rządzić ſię ſame będą, a inſze Oſoby prywatnych zyſkow z Miaſt ſzukaiące odſunięte zoſtaną, a Magiſtratura Municypalna naywyżſza opiekuiąca ſię loſem Miaſt poſtanowioną będzie, wſzyſtkie rzeczy ſię odrodzą i gorſzyć WMPana nie będą.

§ 4.

O nadaniu Dobr Miastom w Dozor tylko nie w Dziedzictwo.

Ponieważ w tym pokazałeś WMPan istotną Praw tak Kraiowych iako i Mieyskich niewiadomość, obowiązanym się więc widzę, pokazać WMPanu rożność natury Dobr w Kraiach Rzeczypospolitey będących.

Gdy Piastowie i Jagiellonowie mieli Panowanie nad tym obszernym Kraiem, Korony i Litwy, wszystkie Dobra, ktore dziś widzisz w naturze rożney, były Dobrami Krolów i Xiążąt udzielnych.

Ci panuiący Królowie i Xiążęta w Koronie do Statutu Alexandra, w Mazowszu do czasu Inkorporacyi tego Xięstwa do Korony Roku 1527 a w W. X. Litt: i Woiewodztwach Wołyńskim, Kiiowskim, Bracławskim i Podlaskim, do czasu Unii w Roku 1569 w Lublinie nastąpiony, rozdawali samowładnie swe Dobra komu chcieli.

Początkowe te Królow i Xiążąt nadania, tak Duchownym, Szlachcie iako i Miastom, dawane były Prawem Feudalnym.

Prawo Feudalne nie trzeba rozumieć za Lenność taką, iaką na przykład widziemy w niektorych Starostwach w Polszcze; ktore Prawem Lennym trzymaią Donataryuszowie, ale Feudum dawało dziedzictwo Ziemi, pod obowiązkiem służenia Woyny i płacenia pewney homagialney daniny, ktora w Polszcze nażywała się poradlnym. Lecz tych Feudow każdy Donataryusz był Dziedzicem. Z tych Feudow tak Szlachta iako i Miasta dawały pewną część ludzi na Woynę, składali homagialne daniny w Zbożach, Zwierzętach, pieniądzach, oprawowali Zamki i fortece; Król Ludwik i Władysław Jagiełło uwalniali Polakow od tych danin i obowiązkow, nakoniec Prawo *Incorporationum* Prowincyi w Roku 1569. zupełnie od oprawy i naprawy Zamkow uwolniło wszystkich.

A że Miasta tym Prawem własności dziedziczney nadawane miały swoie Terrytorya, każdy Przywiley Lokalny Miasta, iest tego dowodem,na dowod czego przeczytam WMPanu Przywiley Lokacyiny Miasta Wyszogroda (1) w Koronie nad Wisłą położonego i Miasta Bielska Podlaskiego (2) i Miasta Narwy dawniey do Litwy należących z kąd przekonać się WMPan powinieneś, że to te nadania Miastom, nie w dozor ale w własność dziedziczną są oddane, i gdy każdego zapytasz się Miasta o Przywiley własności, bądź pewny, że o każdego Miasta takim nadaniu prze konanym zostaniesz.

§ 5.

O stanowieniu dobrych Praw na Seymach dla Stanu Mieyskiego przez Stan Rycerski i uszczęśliwieniu Miast chociaż Posłowie na Seymach Mieyscy nie bywali.

Zadziwiałeś się WMPan nad wielością Ustaw Kraiowych *favore* Stanu Mieyskiego stanowionych, ktorych sum-

maryusz 18to-arkuszowy w Inwentarzu Zeglickiego iest WMPanu okazany przez iednego Mecenasa z ośmią Voluminami, ktory WMPana przekonywał, że się na tych Seymach nie znaydowali Posłowie z Miast, a przecież Stan Rycerski Maiestat Rządu Kraiowego posiadaiący, pamiętał o szczęśliwym losie Miast, wiele tychże od Podatkow uwalniał, wiele swobod przyczyniał, chociaż sam podatki składał. Odpowiem WMPanu na każdą rzecz po krotce, ten Mecenas co to starał się WMPana obiaśniać, zapewne Praw wszystkich nie czytał, tylko do przypadku, kiedy mu się w iakiey sprawie wydarzyło.

Ale że nie umiał rozroźnić własności, i zrozumieć tych Praw, o ktorych WM Panu gadał, obydwaieście przeto w błędzie niewiadomości zostali: nayprzod przekonywał WMPana że się Posłowie Miast na Seymach nie znaydowali, pomylił się, i nie znał Historyi Narodowey, ani nie chciał zrozumieć Autentycznych dowodow ktore Miasta tak w wywodzie Praw swych iako też w Zbio-

rach tychże Praw w Części pierwszey, i drugiey, w Prześwietney Deputacyi od Seymu do Miast wyznaczoney złożyły.

Nie gruntuią też Miasta tych Praw swoich na Przywileiu *Unionis* R. 1569. na ktorym WMPanu całe swe odkrył *Sistema*, ale gruntuią na dawnieyszych Prawach od Kazimierza W. zaczęwszy, przeszli Panowanie Ludwika, Władysława a Jagiełły, i Władysława Jagiellonczyka, Kazimierza, Jana Alberta, Alexandra i Zygmunta I. Krolow.

Seym Radomski R. 1505. nie iestże to istotnym przekonaniem? że Alexander ogłosił Statut dla Korony, za wolą i zezwoleniem Prałatow, Baronow Posłow Ziemskich i Mieyskich, ktorzy *Universum Corpus Regni etiam nomine absentium repraesentabant.*

Zastanowże się WMPan ieżeli ten Statut Seymem *Unionis* R. 1569. i wszystkiemi aż do czasow teraznieyszych Prawami nie iest zatwierdzony,

lub czyli Przywileiem *Unionis* R. 1569. ſą Miaſta od Obrad Narodowych oddalone.)

Nie znaydzieſz WMPan tego. Mowiłeś że Poſłowie z Miaſt Litewſkich na Seym do Piotrkowa R. 1566. i na dokończenie Unii R. 1569. wyſłani byli tylko dla przypatrzenia ſię tey Unii; a pytam ſię WMPana? na coż ſię na tych Dziełach podpiſywali *nomine Communitatum Civitatenſium?*

Prawda ieſt, że pod Zygmuntem I. i Zygmuntem Auguſtem iuż Szlachcic wzgardzonym okiem poglądał na Mieſzczanina, i zazdrościł mu iego bytu, i odſuwał go od wſpolney Rady. Ale coż na tym Stan Szlachecki korzyſtał? niech ſię zaſtanowi! że Miaſta i Mieſzczan zniſzczyli Panowie, aby łatwiey potym zniſzczyć mogli Szlachtę.

Bo poſtrzegli naypierwey Panowie wielcy, że gdy Zygmunt Auguſt w R. 1569. nie zdał mocy nad Miaſtami Szlachcie, i zoſtawił ſobie ten Krol *Su-*

premum Dominium i władzę nad temiż Miaſtami, tak Prawodawczą iako i Sądowniczą.

Lecz gdy Narod po śmierci tego Krola garnął ſię do Elekcyi nowego, wymagali wielcy Panowie na obranych przez ſiebie Krolach Staroſtwa, a chcąc i Krolow z mocy, ktorą w Miaſtach mieli ogołocić, a ſami Kraiem rządzić, zawzięli ſię na to, aby Miaſta zniſzczyli, a tym ſpoſobem oſtatnią moc Krolom odięli a ſamych ſiebie zbogacili.

Stało ſię też tak, Krolowie po Zygmuncie Auguście, z Cudzoziemcow obierani, i Praw Oyczyſtych mniey znaiący, nie wiedzieli o ſile ktorą z Miaſt Narod mieć może, pozwalali ulubionym możnym Panom, niſzczyć Miaſta i tego dokazali, ſami ſiebie zbogaciwſzy czczy tytuł Krolom Protekcyi Miaſt zoſtawiwſzy, z iſtotney korzyści bogactw, Kraiu, Ludności, manufaktur i handlu Kray ogołocili.

Przyſzedł Kray do tego nieſzczęścia, w ktorym teraz zoſtaie. Odpadły naybogatſze Miaſta w Inflanciech, odpadł hołd Pruſki z handlem Krolewieckim, odpadły Pruſſy z nayhandlownieyſzemi Miaſtami, teraz trzeba podatku na utrzymanie Woyſka, ktoż go będzie płacił? Miaſta iuż ubogie, ktore gdy będą podatkami ściśnione roſſypią ſię i te, a gdy znaczenia żadnego mieſzczanin mieć nie będzie, a zawſze z Staroſtą tylko po lat kilkadzieſiąt prawować ſię muſi, woli ſię odrzec mnieyſzey ſzkody, a uchodzić do Kraiu tego, gdzie ma zabeſpieczoną właſność, i nie ieſt wyſtawiony na pieniactwo.

Wyznaię WMPanu ſzczerze, nie maiąc cechy uprzedzenia, ani nienawiści przeciwko nikomu, ale co czuię, co ieſtem winien tey Oyczyznie iako Polak, radzić iey dobrze powinienem, nie dla tego żeby mnie ſamemu było dobrze, ale żeby było dobrze całey Oyczyznie, bo ieſzcze ta wolna od Deſpoty iednego Ziemia, może bydź ſzczęśliwą, gdy zechce ſtanowić Prawa nie dla iednego

Stanu, lecz dla wſzyſtkich tey Ziemi Mieſzkańcow.

Ale żebym ſię WMPanu wprzod wywiązał, z tych licznych Konſtytucyi w Zeglickim znayduiących ſię, powiem WMPanu że te Uſtawy daremnie zaſtępuią *Volumina* Praw, bo iedne drugie znoſzą, i tak wſzyſtkich Miaſt Przywileia temi ſamemi Uſtawami potwierdzone, zacząwſzy od Seymu Piotrkowſkiego R. 1565. aż do R. 1764. mowią, że Miaſta od Juryſdykcyi Staroſtow, Sądow Ziemſkich, Grodzkich i Trybunalſkich wolne bydź powinny, że nadania ich Terrytoryalne ſą nadaniem Dziedzicznym, że handle i Rękodzieła oraz Propinacya wſzelkich Trunkow Kraiowych i Zagranicznych, ſą własnością Miaſt i Mieſzczan, że Stan Rycerſki od tych korzyści Mieyſkich i ſiebie i Duchownych oddalał.

Są to i ogolne i ſzczegolne Prawa Miaſt, poydźże WMPan do Konſtytucyi 1768. i 1776. R. ieżeli te Uſtawy wſzyſtkich tych Przywileiow i Konſtytucyi

nie zniosły tak że się żadna własność dla Miast nie została, i cały ten szereg Konstytucyi w Summaryuszu tylko, a przecie 18. Arkuszy maiącym prożnie iest zapisany, w Inwentarzu Zeglickiego i Ostrowskiego.

Gdyż Konstytucya 1768. R. nayprzod co do Jurysdykcyi powiedziała bardzo pięknie z początku zacząwszy, a bardzo zle dokończywszy; rzekła bowiem: *Przywileia od Przodkow naszych nadane ponawiamy* = *A nayprzod dawne Prawa tyczące się porządku i Jurysdykcyi w całości i Istocie swey zachowuiąc* = dotąd aż miło czyać = bo wszystkie Prawa co do Jurysdykcyi porządku zachowane, aż daley = *Postanawiamy aby Mieszczanie przed swym Magistratem, a potym tak Mieszczanie iako i Magistrat* in Civilibus *przed Starostą a w Miastach naszych, stołowych przed Administratorem* Salva appellatione *do Sądow naszych Assessorskich odpowiedali, do innych zaś ktorychkolwiek Sądow tak Duchownych względem Dobr Gruntow Długow i Czynszow, iako też Trybunalskich, Ziemskich, Grodzkich i in-*

nych wſzelkich pod iakimkolwięk pretextem i wynalazkiem pociągani nie byli.

Otoż WMPan maſz wyrok przez ktory Summaryuſz Zeglickiego, co do Juryſdykcyi Miaſt ſkaſſowany. Trafiły Miaſta z deſzcza pod rynnę, przed tą Konſtytucyą wywoływano Miaſta do Ziemſtw, Grodow i Trybunałow, i tam odſądzono ie od własności Gruntow, a przyſądzono Szlachcie i Duchownym, niſzczono Proceſſami, gdyż w tych Sądach Szlachcic z Panem, lub Kapitułą, albo Klaſztorem, nigdy Sprawy wygrać nayſprawiedliwſzey nie mogł, iakże mogł onę wygrywać Mieſzczanin, lub całe Miaſto gdyż było w Kraiu takie myślenie, *że kto nie Szlachcic to nie Człowiek, żeby zaś ten nie Człowiek miał dziedziczyć Ziemię. to żadnym ſpoſobem w myślach pomieścić ſię nie mogło.*

Ale po tey Konſtytucyi oddano Mieſzczan z maiątkami Staroſtom, co ſię ieſzcze gorzey ſtało, i Miaſta zupełnie zniſzczyło, gdyż Staroſtowie ſwych tylko patrząc intrat, potrafili ſwemi

Dekretami z maiątkow Mieszczan ogołocić, a potym i całą własność Miastom odebrać, co i dokazali.

Nayprzod natym samym Seymie oddane zostały w dziedzictwo przez zamianę Miasta niektore, ktore chociaż warunek zyskały całości swych Przywileiow przy oddawaniu w dziedzictwo, ależ to ostatnia kondycya Ludzi prawować się z tym, ktoremu tysiąc sposobow oddane są wyniszczenia tychże Miast.

Na Seymie 1775. R. pod Tytułem = Porownanie Przedmieść Miasta Filipowa z Włością Starostwa Filipowskiego = odięto Miastu cztery Przedmieścia Przywileiami przed Uniowemi nadane, a przed-Mieszczanow w Chłopow obrocono, i do pańszczyzny z ich własnych dziedzicznych Gruntow obowiązano.

Na tymże Seymie pod Tytułem = Zamiana Wsi Czarney i Grodziska za Grunta i Place na Miastach Nurze i Drohiczynie leżące natury Mieyskiey i w

dzie-

dziedziczeniu tych Miaſt bądące, tymże Miaſtom odebrano.

Na tymże Seymie oddano w dziedzictwo kilka Staroſtw, tak w Koronie iako i w Litwie w ktorych Miaſta za Przywileiami znaydowały ſię, dziedziczące Ziemie lokalne, naruſzono ich właſności Prawa i Swobody. Prawda że Nayiaśnieyſze Seymuiące Stany, na Seymie teraźnieſzym, powrociły ie naturalnemu Sądowi, ale tylko napiſane dotąd Prawo o czterech Staroſtwach. Jeſzcze Miaſta Bar, Luboml, Kowel, Wyzwa i Milanowicze oprocz innych Miaſt w dziedzictwo Staroſtwa Barſkiego wciągniętych, Miaſta w Staroſtwach Połongowſkim, Płungiańſkim, Meyſzagolſkim i Szyrwińtſkim, Filipow, i inne tey oczekuią ſprawiedliwości.

Miaſto Lublin żadnym Imieniem Ziemſkim nigdy nie opatrzone, ale tylko z Przywileiu Lokacyinego, Włoki dziedziczące, rozdało one ſwym Obywa-

Woyt. D

telom, *Salvo Censu & Jurisdictione*, poskupował te grunta Mieyskie możny Pan, i wyrobił Konstytucyą Ziemskości R. 1768. pod tytułem *Dobra Wieniawa, Czechuwka i Gorayszczyzna*, odięta własność Mieyska, początkowo na. Czyńsz rozdana, a całe Miasto Lublin na stu Łanach Przywileiem Władysława Łokietka lokowane, teraz ma pułpięta Łana z Zamurowaniem.

Mało to wszystko co się dotąd mowiło = o własności i Jurysdykcyi, wyszczegulnione Konstytucye o Propinacyi Miast w Zeglickim, zmazała Konstytucya R. 1768. gdy odbieraiąc Mieszczanom Propinacyą pozwalała oddawać onę za układami Starostom, chociaż taż Konstytucya 1768. R. pod Tytułem *Czopowe* napisała Prawo Starostow i Dzierżawcow i *quocunq; titulo* Possessorow Dobr Krolewskich, od kwarty z Propinacyi pochodzącey uwalniaiąc.

Starostowie więc, wiedząc że kwarty z Propinacyi płacić nie będą, tylko Czopowe na mocy tey Konstytucyi po wszystkich Miastach swoie otworzyli Propi-

nacye, i Mieszczanom nawet zabronić teyże pokusili się, przez co pomnożyły się w Assessoryach procedera, utworzyła się Woyna ustawiczna, Miast ze Starostami, ktorą ciż Starostowie na Seymie 1776. R. zakończyć, iak nayusilniey starali się, i dokazali ostatniey zguby Miast.

Nayprzod Starostowie Koronni nie mieli przecie tyle śmiałości, aby i własność Mieyską i wolność osobistą, i Przywileia szczegolne, we wszystkim kassować tymże Miastom, przestali na Konstytucyi pod Tytułem: *Warunek Nowego Korczyna i Miasteczek naszych Krolewskich w Koronie*, przez ktorą, lubo nie odebrali wyraźnie teyże Propinacyi Miastom, i niby to z niey ogolny dochod każdemu przeznaczono Miastu, przez Arędowanie tychże Propinacyi, co lat trzy, ale o Starostach nie zapomniano, bo im takowe Propinacye Licytować pozwolono. Z czego w Koronie naywięcey Miast upadło, a Starostowie naylepsze zyski ciągnąć umieli, do Miast Krolewskich w prowadzić

monopoliczne Arendy, i one oddać Zydom, żeby ci ostatnie maiątki z Mieszczan wyciągnęli, a Starostow z własności Mieyskiey bogacili.

Zeszły Departament Policyi, bardzo się do tego przykładał, aby ten sposob wiele obywatelow Miast żywiący, pozbawił ich z sposobu do życia, a bogacił Starostow.

Nie przeczę Jatemu, żeby i z Propinacyi był ogolny Miast dochod, nie sama korzyść prywatnych, ale na coż ta Arenda? ktora iest monopolicznym Gospodarstwem, i ktora iednego tylko bogaci a drugich niszczy,

Niechay każdy kto tylko ma sposobność sprawuie Propinacyą w każdym Mieście, niech płaci Czopowe do Skarbu Rzeczypospolitey Prawem postanowione, a do Kassy Miasta na potrzeby iego ogolne poł Czopowego, będzie i Kassa Mieyska miała pieniądze na porządki Mieyskie, nie będzie Spraw z Starostami, o ktore na Miasta krzyczą

a nie wſtydzą ſię cudzey przywłaſzczać ſobie własności; nie będzie przez Arendę monopoliczną niſzczony Mieſzczanin i Szlachcic i iego poddany przez Zyda Arendarza Starościńſkiego, gdy przyiedzie do Miaſta dla ſprzedania ſwych Produktow.

Gorzey zaś z Miaſtami Litewſkiemi poſtąpili Saroſtowie Litewſcy na tym Seymie 1776. R. gdy ſtanowiąc podatek w W. X. Lit: do ktorego Szlachcic z Dobr ſwoich niczym przyłożyć ſię niechciał, upatrzono 150. mnieyſzych Miaſt Litewſkich ktore z wſzyſtkich obnażono Przywileiow, ſkaſſowano Magiſtraty, oddano zupełną władzę Sądowniczą Staroſtwom, odebrano Propinacye, Przywileia i nadania przed-Uniowe za uſtałe deklarowano, i pod Sąd dwoiſtey Juryſdykcyi, to ieſt o uciążenie nad Luſtracyą Kommiſſyi Skarbowey, a rozſądzanie Spraw odiętego maiątku, Aſſeſſoryi poddano. Dobrze że przynaymniey pozwolono wynieść ſię z ſwych ſadzib z niczym.

Na ktotey ustawie bardzo Kray profitował bo zyskał na rok 30,000. zło: Czynszu z dziedzicznych Gruntow Mieyskich, a wypędził 300,000. ludzi z Kraiu za Granicę Rossyiską i do Prus, bo rzadko ktory do 11. zostawionych Miast w Litwie przeniosł się, wolał z tak gwałtownego ucisku za Granicę uchodzić, niż w potomkach swych oczekiwać tegoż samego losu wydarcia podobnie maiątku w tych pozostałych iedynastu Miastach, ktory go w skassowanych stu piędziesiąt spotkał.

Jeszcze WMPanu nieskończyłem wszystkich Konstytucyi uszczęśliwiaiących Miasta, ktore się w Summaryuszu Zeglickiego znayduią; przeczytay WMPan z tegoż samego Summaryuszu Ustawy, *Pod Tytułami*: Libertacye, Fundacye, Exempcye, znaydziesz tam WMPan w każdey z tych szczegolnych ustaw w rożnych czasach przez Stany Rycerski i Duchowny pozyskanych, Grunta, Place, Kamienice, Domy Folwarki, Wioski, Terrytoryalne Miast, iedne z znadania Xiążąt udzielnych drugie za ku-

pnem przez Miasta dziedziczone, od Praw i Juryſdykcyi Mieyſkich oddalone i Prawu Ziemſkiemu lub *Immunitatibus Eccleſiaſticis* inkorporowane. z ktorych to uſtaw porobiły ſię po Miaſtach Juryſdyki oddzielne. Porządek Miaſt pſuiące Maſz WMPan takich Jurydyk, Placow, Gruntow, Ogrodow, Pałacow, Kamienic pełno po Miaſtach nadewſzyſtko Grodowych, gdybym każdą z tych Konſtytucyi w ſzczegule WMPanu przeczytał a Prawa każdego w ſzczegulności Miaſta, do nich przyſtoſował, przekonałbym go o własności Mieyſkiey, przez Konſtytucye oderwaney. Między temi cioſami dla Miaſt, na Seymach przeciwko Miaſtom ſtanowionemi napomknę WMPanu naywiękſzą Miaſt krzywdę na Seymie 1775. R. w Prawie Rozrządzaiącym Dobra Po-Jezuickie w Miaſtach, wiele krzywdy w tym Prawie Miaſta poniosły.

Zgaſzony Zakon Jezuicki, była to Rzeczpoſpolita żądna, ale bardzo na Dobra nieruchome chciwa, ktore przeciwko Konſtytucyom, Alienacyi Dobr

zakazuiącym, ſtarała ſię tych ſzczupłych Terrytoryalnych po Miaſtach Krolewſkich Gruntow, to przez Teſtamenta, Legacye, to przez zaſtawy i wendycye, od ubogich Mieſzczan nabywać, i z nich Jurydyki i oſiadłości, ſwe po Miaſtach tworzyć; przyſzedł czas, że tę Rzeczpoſpolitą Duchowną znieſiono, czas krotki Prawem 1775. do okazania Prawności, w Kommiſſyach Sądowych przeznaczono, że Miaſta uciśnione nie rozumieiąc co to znaczy Preſkrypcya, nie dopominały ſię w tych Kommiſſyach ſwoich własności, Konſtytucya 1776. R. przecięła nie upominaiącym ſię ſwey własności drogę, Jurydyki, Domy poJezuickie po Miaſtach ſprzedano, ktore naywięcey Szlachta pokupowali, a chociaż powinnyby bydź w naturze Mieyſkiey, przecież teraźnieyſi onych Dziedzice podatkom i Juryſdykcyi Mieyſkiey podlegać niechcą; trzeba ſię biednym Miaſtom prawować po Aſſeſſoryach i Kommiſſyi, Edukacyiney częſtokroć błądząc, bo nie wiedząc do ktorego z tych Naywyżſzych Magiſtratur trafić. Zdarzyły ſię i takie

trafunki że po niektorych Miaſtach iako to w Drohiczynie taż Konſtytucya 1775. Roku oddała nowy funduſz z Gruntow Mieyſkich Dziedzicznych XX. Piarom Drohickim, na mieyſcu Jezuitow lokowanym, i oddała Wieś Buzyſka z Folwarkiem Morg zwanym, ktore do Jezuitow nie należały, lecz były Gruntami Mieyſkiemi.

Otoż to ſą dobrodzieyſtwa ktorych Miaſta doznały, mianowicie od Ru 1768. aż do Roku 1776. nie mowiąc nic o oddanych w Dziedzictwo Miaſtach w Ekonomii Wileńſkiey będących, i o oddaleniu ludzi Stanu Mieyſkiego od wſzelkich awanſow, a włożeniu na nich tey oſtatniey ochydy że w żadney Części użyteczney mieścić ſię nie mogą.

Może kto odpowiedzieć, zoſtały ſię dla Mieſzczan Handle i Rzemioſła, choć im odebrano właſność ziemi, Propinacyą, Awanſe, i nato odpowiem, że ſię ani te nie pozoſtały, gdyż Zydzi maiąc Protektorow Staroſtow i ſwych wierzycielow, i ten im ſpoſob odebrali.

Więc iuż dla Mieszczanina nic się nie pozostało tylko wzgarda i nędza, z ktorey potrzeba wniyść w rozpacz i albo poyść rolą orać albo wychodzić z Kraiu tego za granicę.

Gdyby iednak Mieszczanie mieli swoich Reprezentantow na Seymach, przecieżby mogli przypomnieć Nayiaśnieyszym Stanom to coby ich krzywdziło i uprosić od zamachow iakie na nich przemoc uknować może.

Teraz zaś, coż ich może przywiązać do tego Kraiu, gdy zamiast szukać sposobow do życia, iak utrzymywać siebie i familią, muszą się ustawicznie prawować z Starostami o wydzierane im własności, wolności i swobody, z Zydami wprowadzaiącemi Monopolia i podszczuwaiącemi Starostow, z Duchownemi przywłaszczaiącemi sobie Miast fundusze, i Szlachtą graniczącemi z Gruntami Mieyskiemi, ktore to procedowania Prawne, muszą niszczyć i Miasta i Mieszczan, ale coż czynić kiedy czuwaiący na maiątek Miast i Mie-

ſzczan, Staroſtowie i Zydzi pokoiu im nie daią, w nadziei tey, że ponieważ w Sądach gdzie Miaſta ſprawy maią nie znayduią ſię z Mieyſkiego Stanu Sędziowie, łatwo ſobie tuſzą wygraną.

Miaſto Wilno bardzo wiele ſtraciło, a przecież z Zydami Wileńſkiemi nie mogli zyſkać ſprawiedliwości, uchylono Miaſtu Przywileia przeduniowe i Dekreta naywyżſzych Juryzdykcyi na tey fałſzywey polityce: że będzie większa emulacya Mieſzczan w handlach i Rękodziełach gdy będą mieli Zydow przeſzkodnikow.

Forſowali i Zydzi Krzemienieccy, ſto lat prawowało ſię Miaſto Krzemieniec, ma bardzo liczne Dekreta iedne drugim przeciwne, odbyto ze dwadzieścia Kommiſſyi, było 30. razy w Aſſeſſoryi, w Radzie nieuſtaiącey i na Seymie, przyſzło do tego, że punkt-honoru odnioſło zwycięſtwo, a Miaſto Prawami przeduniowemi z Krakowem i Wilnem w wolnościach porownane zgubione zoſtało. Ten ſam los nieſzczę-

śliwy potkał wiele Miast przez Dekreta Asseslorskie, ktory za iednym zamachem potkał 150. Miast skassowanych przez Konstytucyą Roku 1776. w Litwie.

Otoż masz przełożoną sytuacyą Miast Polskich.

Inaczey myślała Rzeczpospolita Polska nawet na Seymie 1775. Roku od WMPana, bo w ten czas właśnie gdy Miasta Koronne i Litewskie były w swych wolnościach ścieśniane, to taż sama Rzeczpospolita pisała Prawa i swobody dla Miast Kurlandzkich i przyznała im z mocy Naywyższey nad Miastami i całą Kurlandyą Zwierzchności, że nic bez Miast o Miastach na Seymach Kurlandzkich i bez zezwolenia tychże Miast stanowionym bydź nie może.

W Roku 1776. gdy znowu na Seymie wolności Miastom Koronnym uymowano, a Litewskich 150. Miast skassowano, w ten czas właśnie Rossya w za-

kordonowanym od Polski Kraiu, naywięcey Miast założyła i Przywileiami nadała, gdzie wolny lud Polski z skassowanych Miast Litewskich z przemysłem i maiątkiem przenosił się.

Zgoła Epoka 1768. Roku od zaczęcia w Polszcze obcey przemocy, iest Epoką nieszczęśliwości Miast.

Polityka Sąsiadow tego obszernego Narodu iest ta, aby nigdy Rzeczpospolita Polska nie była bogatą i rządną, dla tego żeby była słabą, żeby Miasta nic nie znaczyły, i żeby uciśnione były, dla tego, żeby przemyślni ludzie z ich Kraiow do Polskich Miast nie przenosili się, interessem więc będzie obcych Potencyi odradzać zawsze ten zamiar Rzeczypospolitey, aby dla Miast nic nie uczyniła, i żeby się zostały w tym nieszczęśliwości stanie iak były. Kto więc iest Kraiu Polskiego nieprzyiacielem, będzie mu tak radził, żeby Mieszczanin nie miał Głosu na Seymie, nie dopominał się o swą krzywdę, ani miał

ſwey Reprezentacyi ani na Seymie ani w Sądach gdzie go ſądzić maią.

Cudzoziemcy i Staroſtowie iedno ſą. iedni dla intereſſu ſwych Panuiących odradzać będą, aby nie było do Polſki Emigrantow, drudzy przeſzkadzać będą temu, aby im nie wydarto tego łupu, do ktorego przyzwyczaili ſwe ſerca zdzierać ubogich a panoſzyć ſiebie.

Ja rozumiem, że choćby Miaſta nie miały zadnego Prawa wchodzenia kiedyżkolwiek do władzy Prawodawczey, Elekcyi Krolow, wyſyłania na Seymy Reprezentantow, dawania do Aſſeſſoryi i Kommiſſyi Skarbowych i Cywilno-Woyſkowych Kommiſſarzow, to święt li Prawodawcy to nadać Miaſtom powinniby, nie tylko dla tego, żeby Stan Mieyſki znaczył przynaymniey tyle, co w Kraiach wolnych Republikantſkich znaczy, iak w Anglii, Holandyi, teraz w Francyi, w Szwaycarach zdawna i w Niderlandzie, przezcoby ſię i kredyt Narodowy powiękſzył, i lud z Zagranicy by ſię do Polſki garnął, Rękodzieła i

handle pomnażałby, bo dziś w wzgardzie u Szlachcica, w przewodzeniu u Zyda, ktory go Monopoliami i podstępami niszczy, żadnym sposobem bydź przywiązanym do tego Kraiu nie może.

§ 6.

O Placeniu Podatkow.

Mowiłeś WMPan że tylko sama Szlachta płaci podatki Czopowe, Mlynowe, Kominowe Cło rowno z Mieszczany.

Pomyliłeś się MosPanie, Szlachcic w Polszcze ustałego Poradlnego z Włok dawno przestawszy płacić podatki, nie znał ich do Roku 1775. w tym to dopiero czasie w Koronie zaczął używać Papieru Stęplowanego rowno z Mieszczaninem, i Cło rowno z Mieszczaninem, ktorego przedtym nie dawał, Kominowe Mieszczanin płaci pultora raza więcey a Offiarę 10. Grosza podatku wieczystego płaci rowno z Szlachcicem chociaż oprocz tego 10. Grosza na tym Seymie postanowionego, musi dawać Mie-

ſzczanin Czynſze Staroſtom i Oſepy, odbywać Konſyſtencye Zołnierſkie, podwody i inne ciężary, ktoremi częſtokroć nad Prawo przeładowany bywa, a czopowe płaci Szlachcic podług *abjuraty* maiąc intraty z Propinacyi 100.000. Zło: daie Czopowego 3. lub 4. Zło: a Mieſzczanin naymnieyſzego w Koronie Miaſteczka Krolewſkiego lub Duchownego, płaci toż Czopowe od każdego Garca Piwa, Gorzałki i Miodu, a oprocz Czopowego Rzeczypoſpolitey, płaci poł Czopowe do Miaſta na utrzymanie porządkow Mieyſkich. Tak i w Litwie Czopowe powinnoby bydź płacone do Skarbu Rzeczypoſpolitey iak w Koronie, z wſzyſtkich Miaſt Krolewſkich i Duchownych, lecz tam inaczey brano rzeczy, ſkaſſowano 150. Miaſt i Exakcyą Czopowego przyznano Staroſtom albo Adminiſtratorom Dobr Stołowych, za dawny podatek kupſzczyzny, obrocono tylko oczy na Miaſta Wilno, Kowno, Grodno, Brześć Litew: Połock, Mińſk, żeby tylko te Miaſta exekwować, ponieważ ieſzcze maią ludzi i cokolwiek ſię utrzymuią, dyſtyngwowano Podatek na Magdeburſki i nie Magdeburſki w Miaſtach

na

na większe i mnieyſze, chociaż żadne Miaſto bydź nie mogło erygowane Miaſtem, tylko za Przywileiem Panuiącego, i każdemu Miaſtu nadane było Prawo Magdeburſkie, świadkiem ieſt Generalny Przywiley Zygmunta Auguſta w Roku 1564. na Seymie w Bielſku Podlaſkim Stanom Litewſkim nadany, gdzie wſzyſtkie Miaſta iednym Prawem i iednemi wolnościami obdarzone zoſtały.

Mnieyſze Miaſta, podpadły loſowi dwoiſtego nieſzczęścia, raz że ich Staroſtowie wziąwſzy w opiekę że wſzyſtkiego ogołocili, i ich Prowenta ſobie przywłaſzczyli, drugi raz zoſtali wzgardzonemi od Stanu Szlacheckiego, zamknięto im do wſzyſtkiego drogę.

Wypada więc MPanie chcąc Kray Naſz uſzczęśliwić, żeby Stan Mieyſki przecię coś więcey znaczył, i miał ſpoſob zaſługiwania ſię w Oyczyznie, przez ktoryby mogł doyść do ſtopnia pozyſkania Stanu Szlacheckiego.

Mylisz się WMPan iż gdy Mieszczanin służyć będzie w Woysku, dosłuży się i Szlachectwa, nigdy to bydź nie może, i nigdy Polski Mieszczanin Szlachcicem nie zostanie. Spoyrzyi WMPan na całe Woysko, wszak tam służą naywięcey ubogich Mieszczanow Synowie, nie wolno im bydź Officyerami dla tego, że nie są Szlachtą, ktoż promowować będzie do Szlachectwa 10. lat służącego Gemeynę, kiedy iemu z trudnością zostać będzie Kapralem, gdyż zawsze pierwszeństwo i wzgląd na urodzenie zachodzić będzie.

Pomyśl WMPan, że cała dla nie Szlachcica nadzieia, w tym Kraiu, iest od iego daleka perspektywy, nic się nie zostaie dla człowieka wolnego w nim tylko, albo bydź niewolnikiem Szlachcica, albo wynosić się z niego za Granicę, i unosić swoią fortunkę.

A zamiast odpowiedzi dalszey na iego kwestye, w krotkości mu oświadczam, iż Prawa Miast Koronnych i W. X. Lit: do Przeświętney Deputacyi przez Nay-

iaśnieyſze Rzeczypoſpolitey Stany wy-znaczoney podane, w ſiedmiu Częściach zawarte, doſtatecznie uſprawiedliwione, ſą dla niego na wſzyſtko odpowiedzią, i bydźby powinny nie tylko WMPana mniey doświadczonego Praw Politycznych, ale każdego Obywatela Kraiu przekonaniem, a chociażby tych Praw Miaſta nie miały. dla właſnego Narodu Dobra i uſzczęśliwienia onego, wypadałoby one nadać, i tak rozumiem iż wſzyſcy światli Prawodawcy do tego ſię przychylać będą.

Lecz uprzedzenie iednych, wzgarda drugich więcey przez dwa wieki przeciwko Stanowi w Miaſtach oſiadłemu, i właſny Staroſtow intereſs, będzie temu na przeſzkodzie, gdyż Ci przyzwyczaili ſię tylko do tego, żeby nie Kraiowi lecz onym było dobrze i aby nigdy nie ſtracili tey łatwości ciągnienia intrat dla ſiebie, a Kray z iſtotnych ludności, handlu, przemyſłu Rękodzieł ogolnych ogałacać korzyści.

Mowiłeś mi MosPanie że Nas Panowie poważaią, obiady z nami iadaią, nie przeczę temu, ale też i WMPan temu nie zaprzeczysz, i każdy znaiący Geniusz niektorych Panow Polskich = Że każde zgromadzenie Obywatelow Stanu Rycerskiego gdy się w tymże zgromadzeniu pomieści Mieszczanin, choćby naylepiey edukowany, zawsze tego użyie wyrazu: *Szkoda Człowieka ma rozum i edukacyą, wart szacunku, ale na coż się to wszystko zda, kiedy nie iest Szlachcicem, niczym więcey bydź nie może.*

Z żalem raz przyszło mi słuchać iednego Urzędnika Ziemskiego w Woiewodztwie Kiiowskim, gdy trefunkiem przez Miasto Zytomierz z Kiiowa przeieżdzałem i stanąwszy u iednego z Obywatelow tego nowo podniesionego Miasta, przyszedł do teyże samey stancyi, ten znaczny Urzędnik, a zobaczywszy tamże Dyrektora uczącego Dzieci tego Mieszczanina Jezykow, Łacińskiego, i Francuzkiego, ciekowością zdięty zaczął mowić Językiem Francukzim z tymże Dyrektorem, spytał się onego zkąd iest rodem.

odpowiedział Dyrektor, że ieſt z bliſkiego Miaſta Krolewſkiego, bardzo przez Staroſtę uciśnionego, ſynem Kapłana Obrządku Ruſkiego Unickiego, na to ow Urzędnik odpowiedział temu Popowiczowi. *Na co ſię tobie zdała ta piękna edukacya, Języków Łacińſkiego, Francuzkiego, Ryſunków, Geometryi, kiedy ty nie będąc Szlachcicem ieſteś Chłopem, gdyż każdy Popa Syn ieſt Chłop a do tego poddany, ponieważ onych wſzyſtkich Kapłańſkich Synow Konſtytucya Roku 1764. za poddanych tym Panom do ktorych kolacya Cerkwi należy przyznała.* Na to ow Dyrektor łzami iagody ſwoie oblawſzy odpowiedział temuż Urzędnikowi " Bog ktory wyryſował wolność na ſercu moim, nigdy mnie nie opuści, nie mam ſzacunku w tym Kraiu, ktory ludzi rozumnych nie cierpi, nikt mi zaś przyrodzoney mey wolności wydrzeć nie potrafi, nie daleko Lwow i Mochylow w Kordonach od Polſki oderwanych, gdy ieſtem moiey Oyczyznie nie użyteczny, znaydę dla ſiebie Oyczyznę, ktora tylko cnotę i talenta ſzacować umie. Zawſty-

dzony tą odpowiedzią Urzędnik, ſpoyrzał tak na mnie goſzczącego iako i właściciela domu, a pożegnawſzy nas odiechał. Jam ſię mocno z tego zgorſzył, że Obywatel w Urzędzie, tak daleko miał ſerce pogardy, przeciwko temu Młodemu człowiekowi; ten zaś młody Dyrektor, proſił mnie abym go wziął z ſobą z tego Kraiu, gdzie wiadomość o iego urodzeniu czyniła go ochydnym, uczyniłem tak, i wziąłem go z ſobą, a gdy przyiechałem w Powiat Orſzańſki do iedynego w tym Mieście Miaſta Krolewſkiego Boryſſowa, ciekawym był dowiedzieć ſię o Rządach tego Miaſta na wielkim trakcie położonego, ſzukał po Mieście Prezydenta lub Woyta, ale mu odpowiedziano, że iuż to lat kilkanaście upłynęło, iak w tym Mieście Urzędow tych niemaſz, Ekonom ieſt tu wſzyſtkim i Sędzią i Rządcą i Panem, Zydzi Obywatelami, a Mieſzczanie lokalney Ziemi Dziedzice Chłopami, a Przywileia na Prawo Magdeburſkie i inne wolności temu Miaſtu od Dziedzicznych Xiążąt Litewſkich przed Unią nadane, zoſtaią bezſkuteczne =

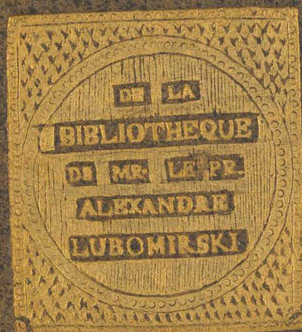
Powrociwſzy więc do mnie zapłakany. rzekł do mnie, rzucam WMPana w tym Mieście płaczu, gdzie Prawem własność i wolność Obywatelom odięta = ieſt to Kray pełen nieſprawiedliwości, ieſt Kray dla kilkudzieſiąt familii Oyczyzną a dla milionow ludzi Kraiem niewoli, uciekać z niego powinienem = Znayduią ſię tu przeieżdzaiący Roſſyanie, ſiadam z niemi, i iadę do Roſſyi, tam ſpodziewam ſię z moią pomieścić ſię edukacyą = Nie mogłem tego Człowieka utrzymać, ale napłakawſzy ſię z nim pożegnałem go = teraz ten człowiek częſto do mnie piſuie, z nayświększym wdzięczności oświadczeniem, i donoſi mi że ma znaczny Urząd Cywilny w Gubernium Połockim, i ieſt w Randze Woyſkowey Pułkownikiem = Pomyślże więc MosPanie, iaka to ſzczęśliwość w Polſzcze nie Szlachcica i iego ſzacunek = Ja ſam ſzczerze wyznaię, iż żałuię tego ſtarania na ktore cały wiek łożyłem, żem pracował na zgromadzenie iakiegożkolwiek maiątku, żem ſynom dał edukacyą, ktorzy w tym Kraiu żadney promocyi, ani

w Cywilnym ni w Zołnierſkim ſtanie mieć nie mogą, obydwoch ſynow moich przedſięwziąłem wyſłać za Granicę, a ieżeli i na teraźnieyſze proźby Miaſt Rzeczpoſpolita względow nie okaże, chętnie WMPanu odſtąpię i Urzędu Woyta i wſzyſtkich Mieyſkich zaſzczytow, a ſam w ſpokoyności żyiąc z mey zapracowaney właſności, potrafię dokonać żywota moiego w zupełnym beſpieczeńſtwie w ktorymkolwiek zakordonowanym Mieście.








DE LA
BIBLIOTHEQUE
DE MR. LE PR.
ALEXANDRE
LUBOMIRSKI